

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

MIRABELKA



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Wdzięczna nazwa niepozornej i pogardzanej, a jakże smacznej i aromatycznej żółtej śliweczki ma trudne do ustalenia pochodzenie. Wiadomo tylko, że w polszczyźnie MIRABELKA to zapożyczenie, ale nie wiadomo już, czy francuskie czy niemieckie (obie interpretacje są równie prawdopodobne, a w obu tych językach MIRABELKA ma taką samą postać: mirabelle). Dalsze pochodzenie jest jeszcze bardziej niepewne. Możliwe, że francuska i niemiecka nazwa mirabelle pochodzi od łacińskiego wyrazu myrobalanum lub myrobalanus, który z kolei w łacinie jest zapożyczeniem greckim. Sęk w tym jednak, że myrobalanum to owoc orzecha arabskiego – greckie μύρον βάλανος to dosłownie „wonna żołądź” – z którego wyrabiano ceniony balsam o tej samej nazwie, a nie śliwka. Jedynym powiązaniem znaczeniowym byłaby zatem owa wonność czy aromatyczność owoców obu roślin. Inna hipoteza odwołuje się również do łaciny, ale do innego słowa, mianowicie do przymiotnika mirabilis ‘cudowny, niezwykły’. Słowo mirabelle miałoby powstać już na gruncie francuszczyzny, ale w odniesieniu do łacińskiego słowa mirabilis (bo MIRABELKA to owoc o cudownym aromacie, wspaniałym smaku i niezwykłych właściwościach). Ostatnia teoria wreszcie wiąże określenie mirabelle z nazwą własną Mirabel: albo z nazwiskiem XV-wiecznego burmistrza Metzu, albo z nazwą prowincji Mirabel we Francji. Byłaby to całkiem prawdopodobna teoria, gdyby nie to, że MIRABELKI znane były zapewne już w starożytności, a więc są starsze i od najstarszego burmistrza Metzu, i od wielowiekowej francuskiej prowincji...